

**DZIŚ W NUMERZE:**

**Gdzie Praga, a gdzie Zaolzie? str. 3**

**GŁOSIK - rubryka dla dzieci str. 4**

**Pielęgnacja brwi str. 5**

**Bezbramkowy remis pod Girową str. 8**

**CZWARTEK**  
**24 SIERPNIĄ 2006**  
**NR 100**  
**ROCZNIK LXI**  
**CENA 6 Kč**

tel.: 558 731 766  
faks: 558 740 044  
info@glosludu.cz



Hawierzowska oferta kaset na deszczowe wakacyjne dni jest ogromna.

## Posłuchaj książki

**HAWIERZÓW (wak)** - Sposobem na wykorzystanie wakacyjnych dni mogą być książki. Jak dowiedzieliśmy się w dziale muzycznym Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Pawłowa, podczas wakacji spada wprawdzie liczba młodych czytelników, nie można jednak tego powiedzieć o dorosłych. Zwłaszcza o osobach niewidomych i słabo widzących, które właśnie tutaj

mają okazję wypożyczyć mówione książki, czyli kasyety magnetofonowe lub płyty DVD z nagraniami popularnych powieści.

Niemal codziennie przychodzą do książki seniorzy, których nie stać na kupowanie drogiego czasopism. Lubią też na miejscu wysłuchać nowinek muzycznych.

- *Książki mówione słucham, od-*

*kąd bardzo pogorszył mi się wzrok. Czasami wypożyczam je w bibliotece w Ostrawie, która jako jedyna w regionie prowadzi dział wysłuchowy. Począł przychodzić do mnie paczka z kasetami magnetofonowymi, które po przesłuchaniu odsyłam z powrotem. Niemniej lubię też zaglądać do miejscowej biblioteki, gdzie jest wybór 200 tytułów książek mówionych* - mówi pan **Jan** z Hawierzowa Podlesia.

Biblioteka przy ul. Pawłowa oferuje ponad 6 tys. książek z dziedziny muzyki, sztuki i poezji, 2 tys. nut i śpiewników, 2500 płyt CD z muzyką popularną i klasyczną, 1100 taśm magnetofonowych oraz kilkadziesiąt programów multimedialnych. Dysponuje 64 tytułami czasopism i prasą codzienną. Można tutaj skorzystać z Internetu oraz uczestniczyć w comiesięcznych spotkaniach ze znanymi osobistościami świata kultury.

Dział muzyczny MBP czynny jest w czasie wakacji w poniedziałki w godz. 8-12 i 13-17, oraz we wtorki, czwartki i piątki w godz. 8-12 i 13-16.

## Mniej jabłek i droższe

**ŻYWOVICE (wak)** - Zbiory jesiennych odmian jabłek przeznaczonych do zamrażania rozpoczyna się wprawdzie dopiero ok. 10 września, jednak ci, którzy chcą własnoręcznie nazrywać sobie owoców, mogą przyjść do Sadów Żywocice już na początku miesiąca.

Do wyboru jest pięć gatunków, w tym min. takie odmiany, jak cieszące się wśród konsumentów od lat Golden Delicious, Idared oraz McIntosh, a także czerwone „wrześniowe” odmiany Gala, które zdobywają nabywców również na rynkach europejskich. Jak się dowiedzieliśmy, za kilogram własnoręcznie nazrywanych owoców zapłacić 10-12 Kč.

- Zbiory w tym roku będą niższe, drzewom dały się we znaki wiosenne przymrozki, później znowu katastrofalna susza. W ogóle to w tym roku warunki pogodowe sprawiły, że jabłka są mniejsze, najmniej soczyste i smaczne - mówi dyrektor SŻ **Dušan Kokoška**. - Owoce z naszych sadów trafiają nie tylko do sklepów, ale także do zakładów przetwórczych

czyż w *Bruntalu* i we *Frydku-Mistku*. Przewidujemy zebrać od 1100 do 1200 ton jabłek, prawie o połowę mniej niż w roku ubiegłym.

Według danych Unii Sądowników RC, w tym roku na terenie całego kraju zbierze się około 120 tys. ton jabłek, o prawie 40 tys. ton mniej przed rokiem. Trzeba więc liczyć się z tym, że będą one droższe. Tym bardziej, że susza dotknęła również inne kraje Unii, w związku z czym nie należy się spodziewać, że zwiększony import owoców i warzyw obniży ceny krajowe.

## WIZERUNEK POLSKI W ŚWIECIE TRZEBA ZMIEŃCIĆ. ALE JAK?

Głównym problemem Polski jest obecnie zły wizerunek, co stwierdził w tzw. drugim exposé premier **Jarosław Kaczyński**. Postanowił, że do najważniejszych zadań polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych będzie należało podjęcie działań w sprawie obrony wizerunku Polski. Jak donosiła polska prasa, w związku z tym powołano pełnomocnika rządu ds. ochrony i promocji wizerunku Polski w świecie będącego zarazem rzecznikiem prasowym MSZ, **Andrzeja Sadosia**.

- *Zadania pełnomocnika związane są przede wszystkim z koordynacją działań o charakterze informacyjnym i promocyjnym, prowadzonych*

*przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz nasze ambasady i konsulaty - poinformował w rozmowie opublikowanej przez „Nasz Dziennik” Andrzej Sadoś. Wyjaśniał, że zadaniem pełno-*

*mocnika jest określenie formuły współpracy np. organów administracji rządowej, sektora prywatnego (specjalistów PR-u). Rzecznik prasowy MSZ zapowiedział, że chciałby do niej zaprosić znane autorytety, jak też przedstawicieli Polonii, która w zdecydowanej większości państw jest bardzo*

## Polonia może pomóc

dobrze wykształcona i zajmuje wysoką pozycję społeczną, a także polskich misjonarzy.

Według **Leny Kolarskiej-Bobińskiej** z Instytutu Spraw Publicznych opiniujących badania opinii publicznej w Niemczech i Francji, Polska coraz częściej postrzegana jest przez zwykłych obywateli Zachodu jako kraj rozwijający się, prężny i nadrabiający wieloletnie zapóźnienia. - *Poważną rolę w zmianie wizerunku odegrało przyjęcie Polski do Unii. Obawy z tym związane zastępuje często zdziwienie wywołane kompetencją i motywacją nowoprzybyłej do pracy młodzieży. Wyjeżdżający do pracy młodzi ludzie sprzyjają więc zmianie dotychczasowego obrazu Polski - zaznacza Kolarska-Bobińska.*

ciąg dalszy na str. 2

## Pogoda

**CZWARTEK** - Zachmurzenie umiarkowane, lokalne, przelotne opady deszczu. Temperatura w dzień od 17 do 21 st., nocą od 14 do 10 st. C.

**PIĄTEK** - Bez zmian. Temperatura w dzień od 18 do 22 st., nocą od 13 do 9 st. C.

**MK PZKO Guty oraz ZG PZKO w Cz. Cieszynie** serdecznie zapraszają w niedzielę 27 sierpnia

**na 39. TRADYCYJNE DOŻYTKI ŚLĄSKIE**  
**w ośrodku PZKO w Gutach**

O godz. 13.00 korowód dożytkowy wyrusza od końcowego przystanku autobusowego na czele z gospodarzami dożytkowymi **Igorem Petrovem** i **Dorą Watson**. Godz. 13.30 widowisko dożytkowe - **ZR PZKO Oldrzychowice** • „Gróńce” z Wisły • Orkiestra dęta „Jablunkowianka” • Zespół taneczny „Suszanie”.









# »Zwiędłe« uszy Głosika

- Głosiku, co ci się stało? - wrzasnęła Ludmiłka na widok Głosika wychodzącego ze swojego kącika w redakcji.  
- Poszli już sobie? - zapytał cichutko Głosik. Wystraszony, czerwone policzki, czapkę naciągając na nos. Rozglądał się wokół siebie niepewnie. Wyglądało to nawet zabawnie, bo żeby zobaczyć cokolwiek spod czapki, musiał mocno zadzierać głowę. A jak tu zadzierać głowę, skoro jest się okrutnie wystraszonym. A Głosik był

nie tylko okrutnie wystraszony. Był przerażony i zażenowany. - Poszli już sobie? - powtórzył szeptem pytanie.  
- W redakcji nikogo oprócz nas nie ma. Dlaczego masz czapkę na nosie i mówisz szeptem? - zapytała Ludmiłka.

- Bo się ukrywam.  
- Jesteśmy sami. Przede mną nie musisz się chować. Spokojnie możesz zdjąć czapkę.

- Ale ja ukrywam nie tylko siebie, ja ukrywam również swoje uszy.  
- A co się stało twoim uszom?

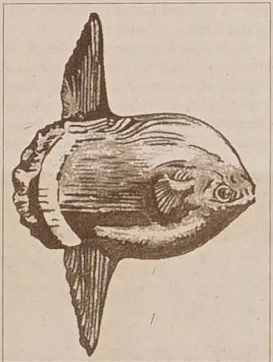
- Zwiędły.  
- Jak to, zwiędły?  
- To długa i przerażająca historia. Lepiej usiądź.

Ludmiłka usadowiła się na dużym słowniku oprawionym w skórę. Głosik usiadł na monitorze komputera i zaczął opowiadać.

- Jak zawsze obudził mnie zapach świeżo parzonej kawy. Nie prze-czuwając niczego złego wysunąłem głowę ze swojego kącika, żeby sobie posłuchać, jak redaktorzy stukają cichutko palcami w klawiaturę, siorbią kawę i czas od czasu rozmawiają. Przyjemnie sobie rano powaćhać kawę. Wiadomo, że wszystko jest w porządku. A tu nagle do redakcji wpa-rowała pani Marta. Narobiła zamęt, jak to pani Marta. I zaczęła opowia-dać, że przyjechała dziś do pracy au-tobusem, bo mąż, który panią Martę wozi do pracy, jest chory. Więc pani Marta jechała do pracy autobusem. Kiedy pani Marta wsiadła, okazało się, że nie ma już żadnego wolnego miejsca siedzącego. Razem z nią po-dróżowała również jakaś wakacyjna

# Samogłów

Samogłów jest najplodniejszym gatunkiem wśród ryb. Samice składają do 300 mln ziarn ikry.



Pod tą dosyć tajemniczą nazwą kryje się ryba zaliczana do rodziny samogłowatych (Molidae). Osiąga długość do ok. 4 m, waży nawet 2 tony. Ma owalne, nagie, pokryte grubą skórą ciało. Ryba ta żywi się zooplanktonem, glonowcami, masowo pożera larwy wegory. Zamieszkuje oceany głównie strefy tropikalnej i subtropikalnej. Częściej można ją spotkać w okolicach wysp, niż przy wybrzeżu kontynentalnym. W okresie wczesień - październik odwiedza wybrzeża wyspy Bali, gdzie przybywa na oczyszczenie. Spotkano ją również w Bałtyku, w okolicach cieśnin duńskich.

Łacińska nazwa samogłowa to Mola mola, oznacza kamień młyński.

Młode samogłowy znacznie różnią się wyglądem od osobników dorosłych, w rozwoju przechodzą przez kilka stadiów, m.in. początkowo pokryte są trójkątnymi wybrzeżami wyrostkami, a następnie długimi kolcami. Samogłów nie jest dobrym pływakiem. Pływa bardzo wolno. Często zostaje znoszony przez prądy. Pływa tuż pod powierzchnią wody, więc zdarzały się przypadki, że przy zderzeniu z łodzią a nawet statkiem uszkodził jej kadłub. Samogłów potrafi wydawać głos za pomocą żebów gardłowych. Całe szczęście nie jest masowo wylany w celach komercyjnych - jego mięso jest niesmaczne, uważane przez niektórych za trujące. Opr. KROPKA

## KRASNALE POLECAJĄ

Za oknem deszcz miarowo wystukiwał ponure melodie a krasnal Mateuszek siedział w swoim pokoiku, bebnił palcami w blat stołu i najwyraźniej w świecie się nudził. Jego kumpel, krasnal Tymoteuszek, siedział tuż obok niego i również bebnił palcami w blat stołu i najwyraźniej w świecie się nudził.

"Tymek, nudzę się. Wymyśl coś."  
"Ja z nudów już od godziny oglądam tapetę. Zdażyłem policzyć wszystkie czerwone punkty na tej ścianie. Wiem, ile jest zielonych i nie-

# W autobusie

1. Do autobusu wsiadamy spokojnie. Nie pchamy się pierwsi do drzwi. Najpierw wychodzą wysiadający, a dopiero potem wchodzą wsiadający. Pierwszeństwo mają osoby starsze, chore oraz kobiety w ciąży. Jeżeli jesteś chłopakiem, nie zaskodzisz proponując, żeby pierwsza weszła koleżanka - na pewno zyskasz w jej oczach.

2. Za przejazd autobusem lub innym środkiem komunikacji trzeba zapłacić. Jeżeli myślisz, że jazda na gapę to przejaw odwagi lub oszczędności, jesteś w błędzie. To zwykłe oszustwo, karalne zresztą. Jeżeli kupujesz bilet u kierowcy, miej przygotowaną odliczoną kwotę, żeby nie marnować czasu na wydawanie reszty.

3. Niedopuszczalne jest przepychanie się i trącanie ludzi wielkim bagażem na plecach czy w rękę. Warto pamiętać też o parasolach, składamy je jeszcze na przystanku i trzymamy czubkiem do ziemi,



żeby nie zrobić komuś przypadkiem krzywdy.

4. Jeżeli nie ma już wolnych miejsc siedzących, udostępniamy swoje osobom starszym, chorym, kobietom w ciąży oraz osobom z małymi dziećmi. Człowiek dobrze wychowany nie czeka, by ktoś go o to poprosił. Oczywiście chłopcy, którzy zapropnują swoje miejsce koleżance, zyskują plusa.

5. W autobusie nie śmiećmy, nie jemy lodów ani innych potraw, które mogą zabrudzić siedzenia.

6. Nie zachowujemy się głośno. Razem z nami podróżują inne osoby, które mogą sobie tego nie życzyć. Nasz hałas przeszkadza również kierowcy, a chcemy przecież dojechać bez wypadku. Jeżeli musisz rozmawiać przez telefon, rób to dyskretnie. Nie wszyscy muszą przecież znać szczegóły twojej ostatniej randki. Używanie wulgarnych słów jest niedopuszczalne!

A więc szerokiej drogi! KROPKA

bieskich. Słowo krasnala, za chwilę umrę z nudów."

"Tymek, na zieloną ropuchę, mam pomysł." zakrzyknął z radością kras-

# Ćwiczymy pamięć

nal Mateuszek i pobiegł szybko do łóżka, spod którego wytachał olbrzymi wór wypełniony po brzegi kolorowymi klockami. "Stań plecami do mnie i nie podglądaj. Ułóż teraz w szeregu kilka klocków, każdy innego koloru. Nakryj je kocikiem." Mateuszek przygotował nową zabawę.

"Możesz się odwrócić. Patrz, odkryję klocki, policzę do dziesięciu a ty w tym czasie postarasz się zapamiętać w jakiej kolejności są ustawione. Po-tem ponownie je przykryję, a ty wymienisz po kolei kolory klocków. Za każdy prawidłowo zapamiętany klocek otrzymasz punkt. Potem zamienimy się rolami. Zobaczymy, kto ma lepszą pamięć."

I tak krasnale bawili się całe popołudnie. Tymek był o całych dziesięć punktów lepszy od Mateuszka. Oba krasnale polecają tę zabawę na ponure deszczowe dni.

## TU KIEDYŚ UCZONO POLSKIE DZIECI

# Ostrawa Michałkowice

W 1908 r. Towarzystwo Szkoły Ludowej z siedzibą w Krakowie założyło polską szkołę w Michałkowicach - miejscowości, która jest dziś jedną z dzielnic Ostrowy. Wkrótce potem szkołę przejęła gmina. Budynek szkolny był usytuowany w sąsiedztwie kopalni „Michał”, której załogę tworzyli w większości przybysze z Galicji, jednego z najbardziej ubogich obszarów Austro-Węgier. Ich dzieci mogły więc pobierać naukę w języku ojczystym w nowo powstałej szkole. Pięcioklasowa szkoła michałkowska była dobrze wyposażona w pomoce naukowe i książki. Pierwszym kierownikiem był Jerzy Kaszper.

Pod koniec roku 1918, po skończeniu I wojny światowej i rozpadzie Austro-Węgier, w burzliwej atmosferze plebiscytowej, kierownik Kaszper został aresztowany i wysiedlony do Polski. Nowym kierownikiem mianowano Olę Orzechowską-Wal-

leczkową, jednakże już w 1919 miejscowemu czeskiemu żywnościowemu urzędowi udało się doprowadzić do zamknięcia szkoły. Nauczyciele polscy opuścili Michałkowice. Wówczas wielu rodzin zdecydowało się na powrót do Polski, inne wynarodowiły się.

Z inwentarza szkolnego mieszkańcy udali się uratować.

W budynku michałkowskiej szkoły funkcjonowało również polskie przedszkole, nazywane wówczas ochronką. Powołane w roku 1904 Macierz Szkolna, która zatrudniała się również o polski utrzymanie. Wychowawczynią były m.in. Zofia Czaja i Leopold Wollman. Przedszkole czynne było do roku 1920. Wszystkie materiały pisemne dotyczące tej placówki zostały przekazane.

Budynek byłej polskiej szkoły i przedszkola w Michałkowicach obecnie służy do celów komercyjnych. CZESŁAW GAMBIER

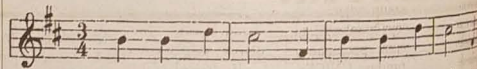


Budynek po byłej polskiej szkole i przedszkolu w Ostrowie Michałkowicach.

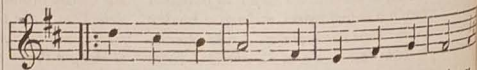
# 150 pieśni

ZBIÓR PIEŚNI JEDNOGŁOSOWYCH DLA MŁODZIEŻY ZEBRAŁ JERZY SAMOŁÓŻKA

## Poszła dziewczeczka



1. Po - szła dzie - wecz - ka do Bo - gu - mi - ła



Sy - ne - czek za nią z kwa - ter - ką wi - ła

2. Wróć się, dziewczyno, masz doma gości,  
Już się nie wróć, bom już na moście!

3. Są też tam goście i zalotnicy,  
Grają na hosiłach i na gajdzicy!

4. Sprzedała fartuch i zapaśnicę,  
Kupiła folwark i kamienicę!

5. W tej kamienicy branny koń stoi,  
Już się dziewczuszka do śluba stoi!

6. Na ślub jechała, bardzo płakała,  
Zielone bandle z głowy targata!

7. Oj bandle, bandle, rozczervenicie się,  
Moje oczyszka, rozwescelcie się!







